

Cztery Refy, Shannon i Chesapeake

Słowa: Jerzy Rogacki

Muzyka: trad.

Fregata zwana "Chesapeake" z Bostonu wyszła dziś,
By posłać dumny okręt nasz na morza dno,
A na brzegu ludzi tłum, w porcie gwarno, zgiełk i szum,
I kapele grały: "Yankee Doodle, Dandy - O!"

Ref.: "Yankee Doodle, Dandy - O!"

"Yankee Doodle, Dandy - O!"

A na brzegu ludzi tłum,

W porcie gwarno, zgiełk i szum,

I kapele grały: "Yankee Doodle, Dandy - O!"

Nasz okręt zwał się "Shannon", a cel był tylko jeden:

Ostudzić zapał tych Jankesów - ot i co.

Dzielny Broke dowódcą był, chłopcy mieli zapas sił,

Choć kapele grały: "Yankee Doodle, Dandy - O!"

Ale nim poszliśmy w tan, Jankesi rzekli nam,

Że dopadną nas i wnet rozniosą w drzazgi - O!

Potem zaczną pić i jeść, a kapele na ich cześć

Będą znowu grały: "Yankee Doodle, Dandy - O!"

Gdy huknęli ze swych dział, nasz dowódca pomysł miał,

Wtedy dał znak spadać, żeby nagle zrobić zwrot.

Teraz chłopcy na was czas, już nie mogą trafić nas!

Nie zagrają więcej: "Yankee Doodle, Dandy - O!"

Po dwóch salwach z naszych luf dalej poszło już bez słów,

Skok na pokład i bandera spadła na dół w lot

Na bezanie Union Jack, a Jankesów trafił szlag

I już nikt nie śpiewał: "Yankee Doodle, Dandy - O!"

Dzielny nasz kapitan Broke! Jego zdrowie! W górę szkło!

A jankeski okręt zasłużony spotkał los.

Teraz wszyscy wiedzą, że chłopcy dziś sprawdzili się.

Czy to w walce, czy w kochaniu, zawsze pewni są.